

**Sygn. akt VII Ka 573/18**

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 sierpnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie w VII Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Wojgienica

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Jankowska

Przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Aliny Biegajło - Niklewskiej

po rozpoznaniu w dniu 16 sierpnia 2018 roku sprawy A. K. (1), syna H. i E. z d. B., urodzonego (...) w E., oskarżonego z art. 178a § 1 kk, na skutek apelacji obrońcy od wyroku Sądu Rejonowego w Piszcu z dnia 06 kwietnia 2018 roku, w sprawie II K 526/17

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. Obciąża oskarżonego kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, w tym opłatą w kwocie 200 (dwustu) złotych.

VII Ka 573/18

## UZASADNIENIE

A. K. (1) został oskarżony o to, że w dniu 31 lipca 2017 r. około godziny 4:00 na ul. (...) w B., gm. B., okręgu (...), prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki M. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości – około 2,2 promila - 3,0 promila alkoholu we krwi, tj. o czyn z art. 178a § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piszcu z dnia 06 kwietnia 2018 roku, w sprawie II K 526/17:

I. Oskarżony A. K. (1) został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 178a § 1 kk, za który przy zastosowaniu art. 33 § 1 i 3 kk został skazany na karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 10 (dziesięciu) złotych;

II. Na podstawie art. 42 § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego A. K. (1) środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat;

III. Na podstawie art. 43a § 2 kk orzeczono wobec oskarżonego A. K. (1) świadczenie pieniężne w kwocie 5000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

IV. Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. K. (1) kary grzywny zaliczono okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 31 lipca 2017 r. godz. 04:20 do dnia 01 sierpnia 2017 r. godz. 14:00 – tj. 2 dni, przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i karę grzywny do wysokości 40 (czterdziestu) złotych uznaje za wykonaną;

V. Na podstawie art. 63 § 4 kk na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym zalicza oskarżonemu A. K. (1) okres zatrzymania prawa jazdy kat. (...) nr (...) od dnia 12 października 2017 roku;

VI. Na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 z póź. zm.) zasądzone od oskarżonego A. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwustu) złotych

tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 593,39 (pięciuset dziewięćdziesięciu trzech 39/100) złotych tytułem kosztów postępowania w sprawie.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca, który zaskarżył go w całości na korzyść oskarżonego, na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 kpk w zw. z art. 427 § 2 kpk zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że:

1/ oskarżony prowadząc w ruchu lądowym samochód osobowy marki M., znajdując się w stanie nietrzeźwości, z uwagi na działanie w przeświadczeniu i realnej obawie o stan zdrowia i życie swojego wuja B. B. (1), dopuścił się popełnienia czynu zabronionego określonego w art. 178a § 1 kk, podczas gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego winna prowadzić do ustalenia, że oskarżony działał w stanie wyższej konieczności (art. 26 § 1 kk) względnie, że pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, że zachodzą okoliczności składające się na stan wyższej konieczności (art. 29 kk w zw. z art. 26 § 1 kk);

2/ ujawnione w toku postępowania dowody i ustalone na ich podstawie okoliczności pozwalały na przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, iż stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu jest wyższy niż nieznaczny, podczas gdy postawa, właściwości, warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i w konsekwencji zachodziły przesłanki do warunkowego umorzenia postępowania karnego;

II. Rażąco niewspółmierność orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 lat, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że zasadnym było wymierzenie ww. środka karnego w granicach dolnego ustawowego zagrożenia (3 lata).

Podnosząc powyższe zarzuty autor apelacji sformułował wniosek alternatywny o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie – na podstawie art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk – warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres 2 lat próby z jednoczesnym orzeczeniem zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 1 roku i świadczenia pieniężnego w kwocie 2000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

By przygotować grunt do rozważenia stawianych w apelacji zarzutów należy wyeksponować te ustalenia sądu a quo, które w wystarczającym stopniu wykazały brak możliwości powołania się oskarżonego nie tylko na kontratyp stanu wyższej konieczności, ale również kontratyp błędu co do wystąpienia okoliczności wyłączającej bezprawność. Po pierwsze, kiedy oskarżony wszedł w konflikt z nieznanymi sobie osobnikami powinien mieć świadomość tego, że zagrożenie stwarzali oni tylko dla niego. Nie jego błędne wyobrażenie, ale fakty, wynikające choćby z zeznań wujka oskarżonego, stanowią podstawę wniosku o rzeczywistości i realności zagrożenia. Jak wynika z zeznań świadka E. B. złożonych w trakcie postępowania przygotowawczego, bez wątpienia nieprawdziwych w zakresie, w jakim świadek starał się przedstawić oskarżonego w momencie „wyjścia na wieczorny spacer”, jako człowieka trzeźwego, nie dość na tym mającego wypić z innymi osobami, w tym z nim, łącznie 0,7 litra wódki (co sprzeczne jest z ujawnionym stopniem stanu nietrzeźwości oskarżonego), konflikt z mężczyznami, z którymi razem z oskarżonym spożywali alkohol był konfliktem, w którym on nie brał udziału. Stwierdził nawet „uciekłem stamtąd, jak chciał sobie poszumieć (oskarżony) to beze mnie” (k. 9). Widać z powyższego, że postrzeganie przez oskarżonego rzeczywistości było zakłócone w sposób istotny. Do tego stopnia, że nie potrafił ocenić rzeczywistego zagrożenia, oraz nie dostrzegł, że dla jego wuja żadnego zagrożenia nie było. Skoro dobro prawne wuja nie było w najmniejszym stopniu zagrożone, to jest oczywiste, że oskarżony nie mógł podjąć działań bezprawnych, znamionujących przypisany mu czyn, w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego temu dobru. Wszak podstawowym elementem stanu wyższej konieczności jest nie tylko występowanie niebezpieczeństwa, ale również jego „bezpośredniość”, wynikająca

z co najmniej nieuchronności stanu zagrożenia. Taki stan z ustaleń faktycznych nie wynika, czego dowodem są właśnie zeznania świadka, który miał, w przeświadczeniu oskarżonego, znajdować się w stanie zagrożenia. To, że niebezpieczeństwo musi być rzeczywiste, a nie urojone zrozumiał bez wątpienia autor apelacji, stawiając równocześnie sądowi a quo zarzut błędnego ustalenia niewystąpienia błędu co do kontratypu stanu wyższej konieczności (art. 29 kk). Kodeks karny w art. 29 kk traktuje na równi z błędem co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego błąd co do bezprawności i winy. Przy czym błąd taki uchyla przestępczość czynu tylko wówczas, kiedy jest usprawiedliwiony. Odwołując się do wyjaśnień oskarżonego, warunkujących zdaniem skarżącego nie tyle możliwość, co konieczność rozważenia wystąpienia błędu co do kontratypu stanu wyższej konieczności autor apelacji zapomniał niestety, nie wnikając w powody takiego stanu rzeczy, w jakim stanie nietrzeźwości znajdował się oskarżony starając się wykazać, że podejmowane przez niego działania były racjonalne, a więc wstępnie należałoby rozważać wystąpienie błędu, a w dalszej kolejności zająć się zagadnieniem jego usprawiedliwienia. Błąd usprawiedliwiony, czy też nieusprawiedliwiony musi być bowiem wynikiem działań podejmowanych przez sprawcę o możliwej do zracjonalizowania motywacji. Nie sposób zainicjować rozważań w przedmiotowej kwestii w sytuacji, kiedy błąd jest wynikiem nieprawidłowego kodowania rzeczywistości w związku z wprawieniem się w stan zakłócający racjonalne myślenie przez używki, których oddziaływanie na organizm jest sprawcy znane. To dlatego właśnie kodeks karny nie przewiduje możliwości traktowania w kategoriach ewentualnego błędu działań sprawcy, który wprawił się w stan nietrzeźwości powodujący występowanie urojonego odbioru rzeczywistości, jeżeli stan taki był dlań przewidywalny. Tymczasem, oskarżony przyznał w swoich wyjaśnieniach, że doznał „zamglenia wielu sytuacji” (k. 98 verte), a konfrontując te wyjaśnienia z zeznaniami jego wujka owo „zamglenie” dotyczyło również faktu istnienia zagrożenia bezpieczeństwa dla życia i zdrowia wujka. Zważając na zasady wiedzy, jest to zrozumiałe w kontekście stopnia stanu nietrzeźwości oskarżonego. Analiza zeznań świadka A. K. (2), D. P. i I. B. nie pozostawia wątpliwości co do prawidłowości ustalenia, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości wpływającym istotnie na jego odbiór rzeczywistości. Nie dość, że – jak to określiła świadek B. – szarżował., to w momencie kiedy wysiadł z samochodu dało się dostrzec, że „chwiał się na nogach, zarzucało go, ... ewidentnie jego ruchy i wygląd wskazywały na to, że jest pijany” Urojenie w konkretnym układzie faktów było wywołane zatem stanem, w który oskarżony wprawił się sam, a więc nie sposób analizować jego zachowania w obszarze błędu co do kontratypu stanu wyższej konieczności. Potwierdzeniem zasadności takiego wnioskowania jest ostateczny wynik badania stanu nietrzeźwości oskarżonego, niekwestionowany przez skarżącego.

Odnosząc się do zarzutu apelacji jakoby sąd a quo wadliwie ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wypada zwrócić uwagę, że skarżący połączył tę ocenę ze stopniem społecznej szkodliwości sprawcy, gdy tymczasem społeczna szkodliwość czynu jest wyznaczona kwantyfikatorami zawartymi w art. 115 § 2 kk, a więc rodzajem i charakterem naruszonego dobra, rozmiarem wyrządzonej lub grożącej szkody, sposobem i okolicznościami popełnienia czynu, wagą naruszonych przez sprawcę obowiązków, postacią zamiaru, motywacją sprawcy, rodzajem naruszonych reguł ostrożności i stopniem ich naruszenia. Nie ma pośród wymienionych kwantyfikatorów żadnego, który związany jest z cechami podmiotowymi sprawcy. Pamiętać równocześnie należy, że przestępstwo kwalifikowane z art. 178a § 1 kk nie jest znamienne jakimkolwiek skutkiem, a więc w procesie badania stopnia społecznej szkodliwości część z wymienionych kwantyfikatorów nie ma żadnego znaczenia. Odnosząc się do motywacji sprawcy trzeba pamiętać, że ustalenia faktyczne uwzględniają fakt, że działania oskarżonego wynikały jedynie ze stopnia jego nietrzeźwości, albowiem nie dostrzeżono istnienia przesłanek faktycznych do przyjęcia konstrukcji jakiegokolwiek błędu, w tym wynikającego z urojenia. Stąd też nie można w przypadku oskarżonego mówić o „błędzie nieusprawiedliwionym”, który byłby jednak błędem umniejszającym społeczną szkodliwość czynu, skutkującym potencjalnie nawet nadzwyczajnym złagodzeniem kary. Zachowanie oskarżonego zasadnie potraktowano jako czyn będący następstwem wysokiego stopnia stanu nietrzeźwości i wynikającym stąd osłabieniem funkcji poznawczych, jak też hamujących działania irracjonalne. Nie sposób tym samym uznać by ujawniona przez niego :motywacja” mogła mieć znaczenie dla umniejszenia społecznej szkodliwości czynu. Stopień stanu nietrzeźwości przekraczał czterokrotnie próg z art. 115 § 16 pkt 1 kk. Na podstawie materiału dowodowego należy wnioskować, że w B. o godzinie 4-tej rano można spotkać pieszego, także takiego, który dostrzeże niebezpieczeństwo ze strony nietrzeźwego kierowcy. W tych uwarunkowaniach, nie dostrzegając możliwości umniejszenia stopnia społecznej szkodliwości czynu w stopniu oczekiwanym przez skarżącego, wszelkie rozważania odnoszące się do oceny stopnia społecznej szkodliwości sprawcy należy ocenić jako zbędne z punktu widzenia badania możliwości warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Warunkiem wstępnym do zastosowania probacji w tym kształcie jest bowiem ustalenie, że czyn jako zdarzenie faktyczne, niezależnie od cech podmiotowych sprawcy, cechuje się społeczną szkodliwością, która nie jest znaczna. Łącznie z tym warunkiem musi wystąpić warunek takiego samego stopnia winy. Kumulatywność tych warunków powoduje, że stwierdzenie braku podstaw do uznania czynu za cechujący się stopniem społecznej szkodliwości, który nie jest znaczny, eliminuje możliwość warunkowego umorzenia postępowania karnego. In concreto, analiza okoliczności czynu w kontekście przesłanek z art. 115 § 2 kk, czyni zarzut środka odwoławczego bezpodstawnym w stopniu oczywistym.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów nie sposób nie zauważyć, że dolna granica wymiaru takiego środka, przewidziana przez ustawę, to 3 lata. Oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości znacznego stopnia. Subiektywna ocena oskarżonego, że nocą nie stwarzał zagrożenia, nawet pomimo stopnia stanu nietrzeźwości, nie jest do zaakceptowania. W przeciwnym przypadku należałoby całkowicie przewartościować wiedzę o wpływie alkoholu na organizm ludzki. W apelacji takiej propozycji nie dostrzeżono. Można odnieść wrażenie, że skarżący poszukiwał możliwości przekonania o trafności tego zarzutu w kontekście swoich rozważań, odnoszących się do szczególnej motywacji sprawcy. Wynikiem wcześniejszej analizy jest odrzucenie jednakże takiej możliwości. Dlatego właśnie nie dostrzeżono takiej dysproporcji między zaskarżonym orzeczeniem, a wyobrażeniem o nim w płaszczyźnie ustalonych faktów, która czyniłaby wymiar środka karnego nie do zaakceptowania w odbiorze społecznym. Zdaje się nawet, że łatwiej byłoby postawić zarzut idący w innym kierunku, co jednakże pozostaje zagadnieniem abstrakcyjnym w kontekście kierunku zaskarżenia wyroku.

Uznając przeto, że subiektywne przekonanie oskarżonego o wystąpieniu bezpośredniego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, jakim jest zdrowie i życie innej osoby, wynikało ze stopnia stanu nietrzeźwości, a urojenie wystąpienia stanu wyższej konieczności było przejawem li tylko wpływu alkoholu na możliwość niezakłóconego odczytywania otaczającej rzeczywistości, należało odrzucić przenikające wielopłaszczyznowo w analizowanym środku odwoławczym argumenty, tożsame w odniesieniu do wszystkich stawianych zarzutów, czego skutkiem było utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy (art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 438 pkt 3 i 4 kpk).

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. 49 poz. 223 z 1983 roku z późn. zm.).